Nr. 2. Kraków, dnia 1 lutego 1905 r. Rok VIII.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej“.

KRONIKA NAUKOWA.

Infusa.

W *„Apotheker Zeitung“* znajdujemy zamieszczoną bardzo zajmującą rozprawę aptekarza dra A. Wolffa w Rostocku, dotyczącą naparu z digitalis i dekoktu chinowego. Rozprawę niniejszą ze względu, iż może ogół kolegów więcej zainteresować, podajemy dosłownie z odpowiednimi dopiskami redakcyi.

Odnośnie do infusum digitalis pisze dr. Wolff:

W Nrze 5 *„Apoth. Ztg.“* zostało zamieszczone zapytanie, czy infusum digitalis ma być sączonem ? Jako odpowiedź podano: „że odnośnego przepisu na sporządzenie infusum digitalis niema, czysto przesączone jednak infusum wiele więcej nadaje się do ekspedycyi, jak niesączone (cedzone)“. Z tą odpowiedzią się nie zgadzam, głównie bowiem należy kłaść nacisk na skuteczność leku, a nie na zewnętrzny jego wygląd. W asystenckich moich czasach miałem szefa, u którego na recepturze były przybite złote reguły sporządzania leków, a między innemi stało napisane: „infusum digitalis ma być tylko sączone i w niebieskich flaszkach ekspedyowane“.

Niechaj mi więc wolno będzie na tem miejscu udowodnić, że infusum digitalis nie powinno być nigdy sączone. Jako powagę w tym wypadku przytaczam najpierw dra prof. Koberta, który w swoim podręczniku o pharmakoterapii (wydanie z r. 1897, str. 272 i 273) pisze: „Dwa najważniejsze środki nasercowe są digitalina i digitoxyna, które nie w wodzie, ale w mocnym alkoholu są rozpuszczalne. Obie te substancye znajdują się w folia digitalis, które zawierają i trzecią, a mianowicie digitaleinę w wodzie i alkoholu rozpuszczalną, ale mniej skuteczną, jak dwie pierwsze. Te dwa glykozydy są więc w wodzie nierozpuszczalne i przy dłuższem staniu infusum zupełnieby się osadziły, gdyby w folia digitalis nie znajdowała się jeszcze jedna, zbliżona do sapotoxyny Quillaji, substancya sapominowa digitonina, nie posiadająca żadnych własności działających, ale jak wszystkie substancye saponinowe zdolność, w wodzie nierozpuszczalne ciała w zawiesinie utrzymać.“ Przy końcu swej rozprawy dodaje Kobert satyryczną uwagę: „dzięki tym własnościom przechodzi z digitaliny i digitoxyny tylko mała ilość do przesączonego dekoktu!“

Chemiczne i fizykalne własności glykozydów, zawartych w digitalis, w szczególności zaś bliższe objaśnienia co do nierozpuszczalności tychże w wodzie, znajdziemy w znakomitym podręczniku prof. dra Ernesta Schmidta (III. wydanie str. 1498). Według tych wskazówek musi infusum digitalis na ciepło być przecedzone, wyciśnięte i opatrzone napisem: „przed użyciem zamieszać“. Gdyż przy sączeniu najskuteczniej działające glykozydy, które znajdują się tylko w zawieszeniu, zostają zatrzymane na sączku, a i przy dłuższem staniu, pomimo digitoniny, osadzają się na dnie naczynia. Jeśli więc pacyent nie będzie mieszał infusum przed każdorazowem zażyciem, to może się zdarzyć, że najpierw część mało skuteczną, a przy końcu silnie działającą zażyje.

Na końcu tego tematu odnosi się dr. Wolff do dekoktum Condurango. A mianowicie wielu aptekarzom może być niewiadomem, że decoctum Condurango musi być na zimno cedzone, a w żadnym wypadku sączone. Prof. dr. Kobert pisze w swym podręczniku, str. 351: „Mieszanina glykozydów, oznaczona jako kondurangina, ma tę szczególniejszą własność, że przy gotowaniu z wodnego rozczynu wydziela się „sączone“, przeto dekoktum condurango jest bez znaczenia.

W sprawie dekoktu chinowego pisze dr. A. Wolff:

Bardzo często słyszy się w aptece pytanie: czy dekokt kory chinowej należy gotować z kwasem, czy bez kwasu w wypadkach, jeżeli kwas solny został zaordynowany? Na to pytanie pozwolę sobie odpowiedzieć, że korę chinową należy gotować z dodatkiem kwasu solnego. Ponieważ największa ilość kolegów gotuje korę z dodatkiem kwasu wtenczas, jeżeli lekarz zrobi odpowiednią klauzulę: Decoct. chinae c. acido to rozstrzygnięcie tej kwestyi jest rzeczą wielkiej wagi. W pierwszej linii powinna recepta być wyekspedyowaną „lege artis“. To daje się w ten sposób wytłómaczyć, że aptekarzowi pozostawiono pewne pole do sporządzenia recepty według prawa sztuki. Jest to pewne ustępstwo, jakie zrobiono teoretycznie i praktycznie wykształconemu aptekarzowi. Ten bowiem nie powinien tylko mechanicznie według przepisu lekospisu, jak gospodyni według swej książki kucharskiej, pracować. Jeżeli więc sporządzam dekokt chinowy, to jako doświadczony i myślący aptekarz, muszę po pewnem zastanowieniu wywnioskować, że jeżeli kwas solny jest przepisany, to tylko w tym celu, aby w wodzie trudno rozpuszczalne alkaloidy kory chinowej w łatwo rozpuszczalne sole przeprowadzić, aby kora o ile możności zupełnie wyczerpaną pozostała.

Jeżeli weźmiemy przeciętną zawartość chininy w korze chinowej 3%, a ogólną ilość alkoloidów 5%, to w dekokcie z kory chinowej, sporządzonym w stosunku 10 : 170 przedstawi się następująca ilość alkaloidów: 10 gr. kory chinowej zawiera 0·30 chininy, ponieważ jedna część chininy czystej potrzebuje 900 części wody gorącej do rozpuszczenia się, to 170 gr. wody rozpuszczą 0·1887 gr. chininy, co odpowiada wyczerpaniu 62·90%. Tu należy nadmienić, że dekokt gorący musi być cedzonym, na co nie zawsze zwraca się uwagę. Weźmy dalej pod uwagę, że dekokt był cedzony tylko przy 15°, to wtenczas woda jest zdolną tylko 1:1670 części rozpuścić, a więc 170 gr. wody rozpuści tylko 0·1003 części, co odpowiada 33·43% ogólnej ilości chininy. Jeżeli ten obrachunek rozciągniemy i na tak zwane alkaloidy uboczne chininy, to przedstawi się ten ogólny stosunek jeszcze gorzej ze względu na małą rozpuszczalność tychże.

Ponieważ chlorek chininy przy 100° rozpuszcza się w stosunku 1 : 1 i inne alkaloidy również łatwo się rozpuszczają, to należałoby, aby racyonalny wyciąg otrzymać, zasady w odpowiednie sole przeprowadzić. Nie czynimy tego, to w dekokcie przy 100° cedzonym tracimy 37·10%, przy 15° 66·57% chininy. Dla tych obliczeń za podstawę wzięto przeciętnie 3% chininy — przyjmijmy jednak korę z podwójną ilością chininy, t. j. 6%, to przy dekokcie cedzonym przy 100° zostanie 68·55% przy 15° — 83·29% chininy niezużytej.

Na podstawie powyżej przytoczonych cyfr mógłbym moje z początku wypowiedziane zapatrywanie jeszcze w tym kierunku rozszerzyć, że dekokt chinowy musi nawet wtenczas, jeżeli bez kwasu solnego jest ordynowany „lege artis“, t. j. z dodatkiem kwasu solnego q. s. (kilku kroplami) być gotowanym.

Na powyższe wywody dra A. Wolffa czytamy dopisek redakcyi „*Apoth. Ztg.*“: „Nie możemy zgodzić się na wszystkie punkta bezwątpienia bardzo zajmujących wywodów dra Wolffa. I tak nie możemy aptekarza w żadnym wypadku uważać za uprawnionego do sporządzania każdego dekoktu chinowego z dodatkiem kwasu solnego, jesteśmy natomiast zdania, że ma on ściśle trzymać się przepisu lekarza“.

Ponieważ kwestye te i u nas nie są dokładnie wyjaśnione i nieraz stają się przedmiotem sporu pomiędzy kolegami, pozwolimy sobie przeto w tej sprawie parę słów wypowiedzieć.

Odnośnie do infusum digitalis i decoctum condurango zgadzamy się w zupełności z zapatrywaniem dra A. Wolffa. Wprawdzie farmakopea austryacka przepisuje wszystkie infusa i dekokta cedzić, względnie sączyć, jeżeli tego zachodzi potrzeba, na zimno, w tym wypadku jednak, gdzie rozchodzi się o zachowanie skuteczności leku, wyjątek taki jest nawet pożądanym. Co się tyczy dekoktu chinowego, to należy dodać kwas solny przy gotowaniu tylko tam, gdzie lekarz sobie tego życzy, t. j. jeżeli napisze: „*coque cum acido hydrochlorico*“, należy go zaś dodać do gotowego dekoktu, jeżeli lekarz podobnej manipulacyi w recepcie nie uwidoczni, wogóle należy się ściśle trzymać przepisu lekarza. Natomiast byłoby wprost zbrodnią dodawać kwas solny do lekarstwa, jeżeli przez lekarza zapisanym nie został.

Fachowo wykształcony i myślący aptekarz powinien wiedzieć, że kwas solny nie jest lekiem obojętnym, któryby dowolnie do dekoktu dodawać było można. Wszak lekarzowi, zapisującemu dekokt chinowy, nie zawsze rozchodzi się o ilość alkaloidów, bo te przecież ma wyosobnione i może je zapisać wprost, ale w jednym wypadku będzie mu się rozchodzić o jakąś goryczkę, pobudzającą trawienie, w innym użyje dekoktu chinowego, jako środek przeciwgorączkowy n. p. u dzieci, w innym jeszcze będzie mu się rozchodzić o garbnik i t. p. Dodatek więc kwasu solnego w wielu wypadkach może być dla lekarza wprost niepożądanym, a nawet stać się powodem mylnej dyagnozy, lub gorszych jeszcze następstw. Aptekarzowi ze słów „lege artis“ wolno tylko o tyle korzystać, że może zastosować do spreparowania jakiegoś leku metody najpraktyczniejszej i posługiwać się przy sporządzeniu leku środkami tylko obojętnymi, jakimi są: guma, skrobia, talk, lycopodium i t. p. Dekokt zaś chinowy, jeżeli dodatek kwasu przez lekarza nie jest wymaganym. powinien być sporządzonym bez kwasu, cedzonym na gorąco, a na flaszce umieszczony napis: „Przed użyciem zamieszać“.

Pojedynczy sposób do odróżnienia krwi ludzkiej od zwierzęcej podają Marx i Ehonrooth z Heilsingforsu. Metoda ta polega na tem, że ciałka krwi ludzkiej ulegają szybko agglutynacyi po dodaniu surowicy obcej; ciałka czerwone się spłaszczają i zbijają w kupki. Jeżeli surowica obca jest więcej rozcieńczoną i starą, to agglutynacya przebiega mniej gwałtownie. Doświadczenie wykonuje się w następujący sposób: z krwi zeschniętej lub przyschniętej na płótnie, papierze, drzewie i t. p. sporządza się przez dodanie kilku kropli rozczynu 0·6$^0/_0$ soli kuchennej możliwie zgęszczony rozczyn (ciemno-czarno-czerwony) i przenosi na szkiełko podstawkowe. Następnie zapomocą sztabki szklanej dodaje kropelkę świeżej krwi ludzkiej, miesza przez 5—6 sekund, przykrywa szkiełkiem nakrywkowem i obserwuje przez następnych 15 minut pod słabszem i mocniejszem powiększeniem mikroskopu. Im świeższa była krew obca i im więcej zgęszczony rozczyn, tem prędzej przebiega reakcya. Agglutynacyi, powodowanej obcą surowicą, towarzyszy zawsze rozkład krwi, t. j. stopniowe rozpadanie się i rozpuszczanie ciałek krwi. *(Pharm. Zentrh.* przez *Zeitsch. d. a. o. A. V.).*

Sporządzenie rozczynu białkanu żelaza, nie ulegającego zepsuciu. Podał C. E. Carlson. Lund.

Pomimo wielu przykładów nie zdołano dotąd otrzymać zadowalniającego przepisu do sporządzenia rozczynu białkanu żelaza. Według przytoczonego przepisu, jak autor podaje, można otrzymać rozczyn o nieograniczonej trwałości.

30—40 gramów suchego białka (sito Nr. 4) rozpuszcza się w 1500 gr. zimnej wody, a po odstaniu sączy. Czysty rozczyn zaprawia się 10 cm.^{3} normalnego ługu

sodowego, wlewa nagle do rozczynu, sporządzonego ze 120 gr. rozczynu oxychlorku żelazowego (Liquor ferri oxychlorati) i 1500 gr. wody i miesza. Powstały osad wymywa się tak długo wodą, dopóki płyn wierzchni z azotanem srebrowym tylko słabo będzie opalizować. Osad zbiera się na flaneli, a po odkapaniu przenosi na miskę porcelanową i miesza z 10 cm.^{3} normalnego ługu sodowego. Osad rozpuszcza się prawie natychmiast, co dzieje się zawsze, jeżeli osadzenie nastąpiło szybko i jeżeli osad nie dłużej, jak jeden dzień, znajdował się na flaneli.

Przy dłuższem pozostawaniu osad częściowo się zsycha, a wtenczas staje się trudno rozpuszczalnym. Czysty rozczyn ługowy nie powinien podczas ogrzania na łaźni wodnej w przeciągu kilku minut ścinać się, co jest ważną wskazówką na dobroć preparatu. Dobry preparat po ogrzaniu na łaźni wodnej przedstawia w świetle przeświecającem zupełnie czysty, w świetle odbitem zaledwie mętny płyn, który pomimo większego zgęszczenia daje się dłuższy czas przechować, nie ścinając się. Do tak sporządzonego rozczynu dodaje się po ostygnięciu 150 gr. alkoholu, 100 gr. wody cynamonowej, 2 gr. tynktury aromatycznej i tyle wody, aby cała ilość wynosiła 1000 gr. Jeżeli rozczyny zmieszamy powoli cieńkim strumieniem, otrzymamy ścinający się płyn. Zmieszamy je pomału przy 50^0, to otrzymamy po ogrzaniu z ługiem kompletną galaretę. Jeżeli dodamy do rozczynu ługowego, który nie znosi ogrzania (który ścina się ogrzewany) zaraz dodatki (wodę, alkohol i t. d.), to można ścinanie się odwlec, ale nie usunąć. Rozczyn białka użyty musi być nietylko przecedzonym, ale i sączonym. *(Apoth. Zentralh.* 1905. S. 43, przez *Apoth. Ztg.).*

Oxyjodowe połączenia i tychże otrzymanie.

Aby z estrów phenetolu otrzymać można było p-jodoxy-związki, trzeba utlenić odpowiedne związki jodowe na jodoxyzwiązki. I tak otrzyma się przez utlenienie jodanisolu nowy produkt jodoxyanisol wzoru $C_6H_4OCH_3JO_2$.

Tworzy białe srebrno połyskujące listki, nierozpuszczalne w alkoholu i eterze, trudno rozpuszczalne w zimnej, łatwiej w ciepłej wodzie. Daje się łatwo przekrystalizować z kwasu octowego i mrówkowego i topi się przy równoczesnem spaleniu przy około 225^0. *(Chem. Ztg.* 1905. S. 38, przez *Apoth. Ztg.).*

Diuretina według analiz, dokonanych przez dra Fernaua, nawet wysuszona w próżni przy 100^0 aż do stałej wagi, zawiera jeszcze nieco wody, a skład jej odpowiada wzorowi: $C_7H_7N_4O_2Na$, $C_6H_4OHCOONa + H_2O$, według tego ma zawierać theobrominy $47{\cdot}37\%_0 = 14{\cdot}7\%_0$ azotu, kwasu salicylowego $36.3\%_0 = 42{\cdot}08\%_0$ salicylanu sodowego. Dr. Fernau poleca zawsze badać diuretinę na zawartość wody i obecność coffeiny, sam bowiem miał w ręku próbkę theobrom. natr. salicyl. z zawartością $9{\cdot}5\%_0$ wody, a drugą z $2\%_0$ coffeiny. *(Zeitsch. d. a. ö. Apoth. Ver.).*

Jakościowe oznaczenie sakharyny przez E. v. Mahlera.

Metoda ta polega na własności metalicznego sodu, lub potasu, tworzenia odpowiednich siarczków, przy stopieniu z siarkę zawierającemi organicznemi ciałami. Siarczki utworzone łatwo wykryć zapomocą nitroprusydku sodu. W tym celu podparowuje się wyciąg eteryczny badanej substancyi, a pozostałość suchą zmiata się do zatopionej rurki szklannej, do której włożono kawałeczek metalicznego sodu, lub potasu. Rurkę ogrzewa się, przyczem następuje lekkie zapłonienie i zwęglenie się substancyi. Rurkę jeszcze ciepłą wrzuca się do kubka z świeżym rozczynem nitroprusydku sodu, a powstałe czerwono fioletowe zabarwienie wskazuje obecność sakharyny. *(Chem. Ztg.* 1905. S. 32, przez *Apoth. Ztg.).*

Fałszywe Macis.

Według S. H. Pritcharda przychodzi w ostatnich czasach w handlu Macis zafałszowane, t. z Bombay-Macis (z Bombay malabarica). Bombay-Macis tworzy

dłuższe i węższe kawałki i posiada barwę ciemno-czerwoną. Jako przyprawa korzenna nie ma żadnego znaczenia, gdyż jest bez aromatu. W całych kawałkach łatwe do odróżnienia od prawdziwego Macis po barwie i odmiennym kształcie. Aby je odróżnić w stanie sproszkowanym wystarczy, według autora, oblać próbkę najwyżej 1% rozczynem ługu sodowego, przyczem prawdziwe Macis zostaje niezmienionem, z najmniejszą ale domieszką Bombay-Macis przyjmuje zabarwienie ciemno czerwone. Reakcya ma być dobra, jednak rozczyn ługu musi być słaby, gdyż przy 5% — 10% rozczynie i Macis naturalne się zabarwia.

(Chem. Drugg. 1905. p. 25. przez *Ztntr. d. a. ö. Apoth. Ver.).*

Sporządzenie spirytusu do świecenia.

Próby wykazały, że spirytusu używać można do świecenia w zwyczajnych lampach z knotami, jasny zaś i trwały płomień otrzymamy przez dodanie do spirytusu olejów benzolowych, których punkt wrzenia najmniej 160 — 180° wynosi.

Przy użyciu tej mieszaniny knot nie twardnieje, przeto i nie kopci tak, że natężenie światła przez cały czas świecenia nie zmniejsza się. Mieszanina spala się, nie wydając żadnej woni. Do użycia nadają się tylko te produkta destylacyi mazi pogazowej, które przechodzą w temp. 160 — 180°, niżej wrzące nie nadają się zupełnie. Surowe oleje, które powodują niezupełne spalanie się i twardnienie knota, oczyszcza się zapomocą zgęszczonego kwasu siarkowego, a następnie przemywa kilka razy ciepłą wodą, celem oddzielenia H_2SO_4 i w tym stanie oleje te składają się przeważnie z trójmetylbenzolów. Oleju benzolowego dodaje się 12 — 18% do 90% alkoholu, przyczem otrzymuje się zupełnie czysty rozczyn. Celem usunięcia zapachu benzolu można do mieszaniny dodać około 2% alkoholu methylowego. Spirytus tego rodzaju jest mniej łatwo zapalny i znacznie tańszy, jak zwyczajny. D. R. P. 156.988 B. Plehn. Berlin. *(Apoth. Ztg.* 1905).

O zmianach kamphory β-naphtolowej. (Adrian).

Kamphora β-naphtolowa (1 część β-naphtolu, 2 części kamphory) przybiera bardzo prędko mniej lub więcej silne brunatno-czerwone zabarwienie, które często już przy sporządzeniu występuje, zwłaszcza przy działaniu ciepła. Według badań, które Adrian wspólnie z Trillatem wykonali, należy zmianę barwy przypisać tworzeniu się tlenku dwunaphtylenu $\begin{matrix} C_{10}H_6 \\ C_{10}H_6 \end{matrix} > O$, który można otrzymać i w stanie krystalicznym. Tlenek dwunaphtylenu nie posiada antyseptycznych własności, przeto zabarwioną kamphorę β-naphtolową należy odrzucić. Podobnej zmiany doznaje mikrocydyna (β-naphtolnatrium). Zmiany te wywołane bywają działaniem tlenu powietrza atmosfer. *(Repért de pharm.* 1905, S. 20).

Równocześnie czytamy w *Apoth. Ztg.* o niebezpieczeństwach, z jakiemi połączonem jest stosowanie kamphory naphtolowej. Cazin i Hallion wykazują doświadczeniami na zwierzętach, że kamphora naphtolowa jest trucizną, która przez zwyczajną absorbcyę błon surowiczych działa śmiertelnie (u psa już przy dawkach 0·20 gr. na 1 kg. wagi), należy przeto przy stosowaniu w leczeniu tuberkulicznych zapaleń stawów postępować ostrożniej.

(Wien, klin. Wohenschr. 1904, Nr. 52, przez *Apoth. Ztg.).*

Nowe środki lecznicze.

Cadinein nazywa fabryka Henryka Haensla otrzymany przez niego olejek eteryczny z oleum cadinum, posiada cyfrę kwasową 8·4, zmydlenia 18·2, acetylową 88·5, a rozpuszcza się w 35 częściach alkoholu 80% obj. niezupełnie czysto.

Digalen. Nowy preparat z folia digitalis purp. otrzymany przez prof. dra Cloëtta, ma być najlepszym przez dłuższy czas i znakomitych klinikćw, jak

Naunym, wypróbowanym środkiem leczniczym, nie sprowadzającym żadnych skutków ubocznych.

Preparat ten otrzymuje się w postaci czystej, białej, bezpostaciowej, w wodzie rozpuszczalnej digitoxyny, a rozczyn może być w rozmaity sposób stosowanym. Dla odróżnienia od wielu preparatów digitalis, w handlu się znajdujących, nosi preparat nazwę „Digitoximum solubile Cloëtta", albo obecnie używaną w handlu nazwę „Digalen". Wyrabia ten preparat chemiczno farmaceutyczna fabryka F. Hoffmanna, La Roche & Comp, Basel i Grenzach. Każdy centymetr^3 digalenu zawiera 0·0003 ($^3/_{10}$ mg.) Digitoxinum amorphum ($C_{28}H_{46}O_{10}$), rozpuszczone w wodzie z dodatkiem 25% glyceryny i 5% alkoholu, ponieważ glykozydy z digitalis łatwo pleśnieją.

Rozczyn daje wprost reakcyę Kellera na digitoxynę. Jeżeli np. zmieszamy 0·50 gr. digalenu i 0·50 kwasu octowego lodowego, do którego domieszano ślad chlorku żelazowego i mieszaninę uwarstwimy z 1 cm.^{3} zgęszczonego kwasu siarkowego, to w miejscu zetknięcia się płynów wystąpi natychmiast czerwono-fioletowa obwódka, przyłożona ciemno-brunatną warstwą, która się w ciągu $^1/_2$ godziny rozszerza i ku dołowi więcej brunatno-czerwono, ku górze niebieskawo-zielono zabarwia. Szczególniej piękne reakcye otrzymuje się, jeżeli 2 ctm.^{3} digalenu z 5 ctm.^{3} chloroformu wykłócimy, a chloroformową pozostałość w kwasie octowym rozpuścimy. Pomimo tych i innych łatwo wykonać się dających reakcyi kontrolnych, każe fabryka przed wysyłaniem digalen farmakologicznie na jego skuteczność badać.

Ważną jest rzeczą tak dla lekarza, jak i aptekarza, aby znać dozę digalenu w porównaniu do folia digitalis, naturalnie musimy tu wziąć pod uwagę wartość przeciętną najlepszego w handlu się znajdującego leku surowego; i tak 1 ctm.^{3} digalenu odpowiada 0·15 fol. digitalis, lub jego naparowi. Ważną jest rzeczą, że oryginalne flakoniki przychodzą w handlu z 15 ctm.^{3} zawartości i pomimo, że preparat jest dość trwałym, nadpoczęte flaszeczki tylko przez 14 dni używać należy.

(Pharm. Centralh.).

Enzymol. (Fairchilds physiological Solvent.) jest silnie skoncentrowany czysty ekstrakt soku żołądkowego; stosowany bywa do wdechania, szprycowania, zapuszczania kroplami, tamponów, kompresów i t. p. przy różnych infekcyjnych chorobach oczów, uszów, nosa, gardła, skóry i części płciowych.

Fermangol, przez aptekarza C. Mayera w St. Goar nad R. sporządzony manganat żelaza. Zastosowanie: przy blednicy, cierpieniach nerwowych i t. d.

Zymoticine jest połączeniem dwuethyl-phenol-dwuamonu(?) i gelseminy, zaprawionem olejkami eterycznemi. Zastosowanie: przy cholerze u dzieci, zapaleniu opłucnej, płuc i gorączce bagiennej.

Chinolin-Wismut-Rodanat. (Crurin Edinger) według dra Honcamp z Berlina ma być znakomitym środkiem leczniczym przy leczeniu *impetigo*. Środek ten należy po oddaleniu strupów i pęcherzyków zapomocą drewnianej łopatki rozpościerać, gdyż metalowe narzędzia w zetknięciu z nim bardzo szybko się utleniają.

Empyroform. Produkt kondenzacyjny Formaldehydu i smoły. Przedstawia brunatno-szary, prawie bezwonny subtelny proszek, nieprzyciągający wilgoci. Rozpuszcza się łatwo w acetonie, alkoholu, eterze, chloroformie, w wodzie nie rozpuszcza się. Stosowanym bywa do maści, past, linimentów, przy ostrych i przewlekłych exemach.

Linimentum Carragheni jest według Wille w wodzie rozpuszczalna masa w rodzaju maści. Zastępuje waselinę i olej, a sporządzona jest z mchu irlandzkiego. W masie tej zachowują i antiseptyka swoją skuteczność. Sporządzona jest ta galaretka w aptece „Aegidien" w Brunszwiku.

Neuronal. Lek, mający zastosowanie jako środek nasenny, najwięcej zbliżony do trionalu, stosowany w dawkach od 0·50—1 gr. przy lżejszych, od 1·5—2 gr. przy cięższych wypadkach bezsenności, chorobach umysłowych i t. p.

Z życia zawodowego.

Deputacya farmaceutów w Parlamencie.

Dnia 31 stycznia udała się w sprawie reformy aptekarstwa większa deputacya, złożona z zastępców: Związku farm. Tow. Austr., Ogólno austr. Tow. farm., Spol. českých lék. kond. Praga, Klubu česk. farm. (Praga), Tow. farm. „Unitas“ (Kraków), Wschodnio-galic. Tow. apt. (Lwów), Circolo degli assistenti farmacisti (Tryest), dalej grup miejscowych: Ogólno austr. Tow. farm. Baden, Grac, Insbruck, Karlsbad, Klagenfurt, Leibach, Linc, Meran, Salzburg, Spalato i Wiedeń, do parlamentu, a w szczególności do członków komisyi sanitarnej i subkomitetu. Deputacya miała sposobność konferować dłuższy czas z większą ilością członków komisyi i tychże o uprawnionych życzeniach asystentów poinformować. Przy tej sposobności wskazano, że gremium aptekarzy V. U. W. W. zgodziło się w zupełności z przewódcami asystentów odnośnie do programu tychże, że jednak wiedeński komitet exekutywny gremiów aptekarskich ciągle na swym punkcie negatywnym stoi, pomimo to zastępcom gremium V. U. W. W. muszą być przyznane wszelkie prawa zastępowania i strzeżenia interesów właścicieli aptek.

Referent komisyi sanitarnej, poseł Nowak, udzielił deputacyi tej wesołej wiadomości, że jego referat w zasadzie jest ukończonym i że tenże na najbliższym posiedzeniu subkomitetu zostanie przedłożony, dalej, że tak bardzo broniony przez wiedeński komitet exekutywny gremiów aptekarskich projekt rozpisywania konkursów przy urządzaniu nowych aptek, jako z duchem całej ustawy sprzeczny, upada, że stworzenie nowej reprezentacyi zawodowej jest uwzględnionem i że aż do utworzenia nowej reprezentacyi zawodowej asystenci będą mogli brać udział i mieć wpływ w sprawach zawodowych. Odnośnie do ubezpieczenia na starość, to według obliczenia departamentu rachunkowo-technicznego, sprawa o tyle przedstawia się korzystnie, że przy wpłacie 140 koron rocznie na głowę, każdy z farmaceutów, począwszy już od roku 60 życia, będzie mógł 2400 koron rocznej emerytury pobierać. Na przedstawienia deputacyi, że 60-ty rok życia dla farmaceuty do uzyskania emerytury jest za wysokim, że raczej 50-ty, a najwyżej 55-ty rok należałoby uwzględnić przy odpowiedniem zwiększeniu rocznej wpłaty, odpowiedzieli posłowie, że tej ewentualnej zmianie nic na przeszkodzie nie stoi.

Ponieważ projekt ustawy rządowej normuje czas potrzebny do uzyskania samodzielności, spędzony w charakterze magistra farmacyi, deputacya zwróciła uwagę posłów na to, że asystenci bardzo wielką wagę przywiązują do całego czasu, spędzonego w zawodzie, a więc aby i czas spędzony w charakterze asystenta był uwzględniony. Dawniejsza ustawa żądała wprost takiego czasu przed studyami, a i nowa zmiana studyów nie przeszkodzi temu, że mniej zamożni koledzy dłuższy czas przed studyami uniwersyteckiemi w aptece pracować muszą. Powinien zatem przy zatrzymaniu obowiązkowego pięciolecia, do całego czasu służby potrzebnego do uzyskania samodzielności i czas spędzony przed studyami być uwzględnionym.

Odnośnie do zamierzonej audyencyi u Prezydenta ministrów i Ministra spraw wewn., uznali posłowie przeznaczony dzień 3-go lutego za niedogodny i przedwczesny, okazali jednak swą gotowość deputacyę asystentów w swoim czasie pp. Ministrom przedstawić.

Orzeczenie c. k. Trybunału administracyjnego odnośnie do aptek w Krainie.

W dniu 25 stycznia b. r. odbyła się ustna rozprawa na skargę, wniesioną przez aptekarza Moritza Mardetschlägera w Leibach przeciw orzeczeniu Ministeryum spraw wewn., którem prośbę wspomnianego aptekarza, o przyznanie swej aptece praw wolno sprzedajnego realnego przemysłu, odrzucono.

Po dłuższej rozprawie Trybunał administracyjny oddalił aptekarza Mardetschlägera z jego skargą, jako nieuzasadnioną, opierając się na brzmieniu dekretu nadwornego z dnia 12 grudnia 1814 r., mocą którego prawa realne wszystkich istniejących zakładów przemysłowych, w które zostały i apteki wliczone, zostały w Krainie zniesione.

Orzeczenie to ma szczególniejszą wartość, stwierdza bowiem, że w Krainie apteki realne w rzeczywistości nie istnieją.

Reforma aptekarstwa w parlamencie.

Jak wyżej nadmieniliśmy, pospieszył się poseł i referent komisyi sanitarnej, p. Nowak, ze swoim referatem o tyle, że już 8-go lutego pierwsze posiedzenie subkomitetu mogło mieć miejsce. Na posiedzeniu tem, na wniosek referenta, odstąpiono od debaty generalnej, ponieważ wiele punktów projektu zmuszają i tak do obszerniejszego traktowania całości.

Na posiedzeniu tem przyjęto pierwszych ośm paragrafów projektu rządowego w przedłożonej przez referenta formie. Paragrafy dotyczące są: 1. Rodzaje aptek publicznych. 2. Zakaz kumulowania. 3. Osobiste uzdolnienie. 4. Dzierżawcy, zarządcy odpowiedzialni i zastępcy. 5. Użycie sił pomocniczych. 6. Zakład przemysłowy i urządzenie. 7. Uregulowanie przemysłu, pharmakopea, taksa. 8. Odpoczynek niedzielny.

Według doniesień dzienników proponowane zmiany przez referenta p. Nowaka dążą do tego, aby wpływy reprezentacyi zawodowej w sprawach zawodowych, w szczególności zaś w sprawach tworzenia nowych aptek rozszerzyć, a istotę mającej być utworzonej reprezentacyi zawodowej w zasadzie już teraz stworzyć, aby ta czy to na podstawie właściwej ustawy, czy też na podstawie ustawy sanitarnej z r. 1870 w drodze rozporządzeń mogła wkrótce po nowej ustawie aptek. wejść w życie.

Najważniejszem w nowej reprezentacyi zawodowej jest włączenie do tejże asystentów w formie własnej sekcyi. Aż do stworzenia takiej reprezentacyi zawodowej będzie dozwolonem asystentom wywierać wpływy w sprawach zawodowych, czy to wewnątrz dzisiejszych gremiów, czy w drodze własnej organizacyi. Tej reprezentacyi zawodowej będzie wolno w poszczególnych wypadkach rozstrzygać, jakie czynności poza apteką przy obliczeniu czasu służby, na równi z czynnością w aptece mają być uważane (t. j. czynność przy prasie zawodowej, w zakładach fachowych, naukowych i t. p.).

Dnia 9 lutego odbyło się drugie posiedzenie komisyi sanitarnej, w której §. 9-ty projektu ustawy (koncesya) po więcej, jak dwugodzinnej debacie, w formie przez referenta przedłożonej przyjętym został. Paragraf ten opiewa: Prowadzenie apteki publicznej, jeżeli ta nie jest apteką realną, jest tylko na podstawie szczególnego zezwolenia władz (koncesyi) dozwolone. W dokumencie koncesyjnym należy, po porozumieniu się z reprezentacyą zawodową i gminną, przy szczególniejszem uwzględnieniu aptek istniejących, oznaczyć stanowisko nowej apteki, z dokładnem podaniem gminy, miasta, dzielnicy miasta, lub części tejże. Dla aptek. które już istniały, ma być dotychczasowe miejsce zatrzymane. Koncesya ma wartość tylko dla wyznaczonego stanowiska.

W każdym wypadku sprawa reformy szybko postępuje naprzód, a w chwili, gdy to piszemy, czytamy, że już §. 20 ustawy w komisyi uchwalonym został.

Z subkomitetu komisyi sanitarnej nowa ustawa przyjdzie pod obrady plenum komisyi sanitarnej, a stamtąd do parlamentu pod obrady pełnej Izby.

Oby tylko parlament dalej funkcyonował, a nowa ustawa w krótkim już czasie weszłaby w życie.

PROTOKÓŁ

z 2-go posiedzenia Wydziału gal. Tow. aptekarskiego, odbytego dnia 16 grudnia 1904.

Przewodniczący: kol. prezes p. Walery Włodzimirski.

Sekretarz: p. Julian Hausberg.

Obecni członkowie: pp. Ehrbar, Hay, Kajetanowicz, Madeyski, Oberhard, Rein Gabryel, Dr. Rucker i Skowroński.

Sekretarz odczytuje sprawozdanie z poprzedniego posiedzenia, a wydział przyjmuje je do zatwierdzającej wiadomości.

Prezes zawiadamia wydział, że w międzyczasie wpłynęły prośby o zapomogi od wdów p. p. Ł. i Z. i że zapomogi odnośne w myśl uchwały Wydziału z dnia 2-go grudnia 1904 zostały już wypłacone.

Dalej zawiadamia prezes, że i podatki wszystkie zostały wyrównane, a to: podatek ekwiwalentowy, podatek domowo-czynszowy rządowy, podatek czynszowy miejski i podatek wodociągowy, po koniec 1904 r. w zupełności. Również komunikuje wypłatę rachunku p. Szyjkowskiego.

Następuje z rzędu sprawa wydawnictwa Czasopisma. Prezes zawiadamia mianowicie, że kontrakt z redaktorem p. Koskowskim kończy się z dniem 30 b. m.

Po treściwem wyłuszczeniu sprawy wydawnictwa przez p. Włodzimirskiego, nastąpiła ożywiona dyskusya, w której głos zabierali niemal wszyscy obecni członkowie wydziału. W rezultacie uchwala wydział wznowić kontrakt z p. Koskowskim na rok jeden z trzech miesięcznem wypowiedzeniem. W razie niewymówienia kontraktu przedłuża się tenże na rok dalszy.

W dalszym ciągu dyskusyi uchwala wydział na wniosek p. Włodzimirskiego, poparty przez p. p. Hausberga i Skowrońskiego, zaprosić do stałego współpracownictwa w czasopiśmie kol. p. Waligórskiego, a to ze stałem wynagrodzeniem po 40 K miesięcznie na rok jeden z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem. Załatwienie umowy z p. p. Koskowskim i Waligórskim pozostawiono prezydyum i odpowiedzialnemu redaktorowi, na którego uproszono nadal kol. p. Dra Jana Piepes-Poratyńskiego.

Prezes odczytuje następnie pismo kol. Tlappy, nadesłane na ręce kol. Skowrońskiego, z żądaniami reform w Towarzystwie.

Wydział przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, że interesuje się ktoś poza gronem Wydziału sprawami Tow. i uprasza kol. Skowrońskiego, by zapewnił kol. Tlappę, że Wydział starać się będzie zastosować do uwag i postulatów w piśmie tem wyrażonych, o ile naturalnie będzie to odpowiadać wymogom statutu i dobru Towarzystwa.

Dalej uchwala Wydział wypłacić, jak zwykle, noworoczne listonoszom, jak również kursorowi Tow. Michałowi Patali wypłacić tytułem noworocznego 30 K, oraz jednorazowy dodatek drożyźniany w kwocie 20 K.

Wreszcie uchwalono, że „opłatek wspólny“ w Tow. odbyć się ma dnia 5 stycznia 1905, poczem prezes posiedzenie zamyka.

Sekretarz: *Julian Hausberg.*

Prezes: *Walery Włodzimirski.*

Z Galicyjskiego Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie.

Z Kasy dla chorych.

Sprawozdanie za miesiąc grudzień 1904 r.

Z dniem 31 stycznia kasa liczy członków zwyczajnych	124
„ „ „ „ „ nadzwyczajnych	54
Razem . . .	178

Wystąpili członkowie zwyczajni: Franciszek Hibl, Nowy Sącz; Edward Schneider, Kraków; Henryk Markiewicz, Korczyna.

Wystąpili członkowie nadzwyczajni: Ludwik Georgeon, Nowy Sącz; Gustaw Adam, Stanisławów; Władysław Grabowski, Korczyna.

Przystąpili członkowie zwyczajni: Franciszek Hibl, Abbazia; Feliks Radomski, Mościska.

Przystąpili członkowie nadzwyczajni: E. Kucharski, Mościska.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	230 Kor.	45 hal.
„ „ nadzwyczajnych	115 „	22 „
Razem . . .	345 Kor.	67 hal.

Rozchód:

Kol. Hibl za 31 dni według kl. I.	111 Kor.	60 hal.
„ Banaś za 29 dni według klasy IV.	34 „	80 „
„ Stoeger za 13 dni według klasy I.	46 „	80 „
Lokal	28 „	— „
Noworoczne dla listonoszy i stróża	10 „	— „
Rachmistrz	50 „	— „
Marki	5 „	— „
Manip. poczt. Kasy Oszczędności Wiedeń	2 „	— „
Razem . . .	288 Kor.	52 hal.

Chorzy pozostają: Franciszek Hibl, Adam Banaś, Eugeniusz Stoeger, Władysław Łazowski.

Mr Wł. Miętus
rachmistrz.

Mr Hugo Muthsam
za prezesa.

SPRAWOZDANIE

z czynności Zarządu Kasy chorych za rok 1904.

Z przykrością zaznaczyć musimy, że w roku 1904, pomimo kilkokrotnego wezwania, ogół aptekarzy prowincyonalnych nie poczuwa się do obowiązku ubezpieczania swego personalu w zawodowej kasie chorych, pomimo to dochody, jak wykazuje sprawozdanie kasowe, stale się podnoszą. Przyrost ten funduszów i w takich warunkach przypisać należy temu, że Zarząd kasy postępuje bezstronnie, trzymając się ściśle statutu i w każdym prawie wypadku zasłabnięcia przeprowadza kontrolę lekarską przez uproszonych do tego celu lekarzy. Że kontrola taka jest

wskazaną, przykłady nas uczą, gdyż jak w poprzednich latach, tak i w roku 1904 Zarząd kasy chorych zmuszony był, po przeprowadzeniu takiej kontroli, odmówić jednemu z członków zasiłku chorobowego.

W dwóch wypadkach Zarząd kasy chorych, korzystając z przysługującego mu prawa, nie przychylił się do wniesionego podania i nie przyjął zgłaszających się w poczet zwyczajnych członków kasy, a w jednym wypadku sprawa oparła się o sąd polubowny, który spór pomiędzy kasą a członkiem rozstrzygnął na jego niekorzyść, przychylając się do uchwały, zapadłej na posiedzeniu Wydziału.

Sprawozdania z czynności Zarządu, jak i obrotu kasowego podawaliśmy do wiadomości członkom co miesiąc w *Kronice Farmaceutycznej*, statut zaś nowy, zatwierdzony przez c. k. Namiestnictwo, rozesłaliśmy pocztą do wszystkich członków, tak zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych.

Dziennik podawczy wykazuje w roku 1904 — 486 liczb. Posiedzeń odbyło się 10. Ogółem ze świadczeń kasy korzystało 21 członków, a na zasiłki chorobowe wraz z kosztami pogrzebu wypłacono 2.206 K 80 h.

Poniżej podajemy zestawienie rachunków i bilans za r. 1904.

OKÓLNIK.

Zwyczajne walne zebranie członków Kasy dla chorych przy Towarzystwie farm. „Unitas“ w Krakowie odbędzie się dnia 12 marca 1905 r. o godzinie 10-tej rano w lokalu własnym.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie z czynności i obrotu funduszów na rok 1904. 4) Wybór delegatów ze strony pracodawców. 5) Wybór członków Sądu polubownego. 6) Wybór komisyi rewizyjnej. 7) Wnioski i interpelacye.

W Krakowie, dnia 20 lutego 1905.

Mr Wł. Miętus
rachmistrz.

Mr Hugo Muthsam
za prezesa.

L. 45.215.

KONKURS.

(Odpis.)

Celem nadania na urządzić się mającą czwartą aptekę publiczną w Tarnopolu, dla której wyznaczono na stanowisko część ulicy, zwanej nad kanałem „Rudka“, od młyna Galla do kościoła OO. Jezuitów, dalej nienazwaną ulicę, przy której stoi kościół OO. Jezuitów, oraz część ulicy „Staro-Zbaraskiej“, ograniczoną wylotami ulic „Pańskiej wyższej“ i „Strzeleckiej wyższej“, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem na wniesienie tu podania włącznie do 20 marca 1905.

Ubiegający się o tę koncesyę winien do podania opatrzonego stemplem na 2 korony dołączyć: 1) Metrykę chrztu, względnie urodzenia. 2) Świadectwo przynależności do państwa austryackiego. 3) Świadectwo moralności. 4) Świadectwo tyrocynalne. 5) Dyplom magistra farmacyi, zaopatrzony klauzulą, stwierdzającą dopełnienie obowiązku służby pięcioletniej i nabycie uzdolnienia do samodzielnego prowadzenia apteki publicznej. 6) Dowód posiadania odpowiednich środków materyalnych, wystarczających na urządzenie nowej apteki. 7) Świadectwa dotychczasowej służby i prac zawodowych.

Przy udzieleniu koncesyi będą uwzględnieni tylko tacy kandydaci, którzy w swych podaniach zobowiążą się, że otrzymaną koncesyę będą conajmniej przez 10 lat osobiście wykonywali.

ZAMKNIĘCIE

za czas od 1 stycznia

	PRZYCHODY	Przychody rzeczywiście pobrane Kor.	h.	Z dniem 31 grudnia 1903 zaległe Kor.	h.	Razem Kor.	h.
1	Bieżące opłaty członków	2658	72	425	56	3084	28
2	Bieżące opłaty pracodawców	1365	75	202	87	1568	62
3	Odsetki od	149	37			149	37
4	Fundusz rezerwowy z końcem roku poprzedn.			4304	65	4304	65
	Razem . . .	4173	84	4933	08	9106	92

WYKAZ

z dniem 31

	STAN CZYNNY	Kor.	h.
1	Gotówka z dniem 31 grudnia	17	13
2	Wkładki oszczędności z procentem bieżącym:		
	a) pocztowa Kasa Oszczędności	2710	73
	b) Kasa Oszczędności w Krakowie . . , ...	2829	38
3	Wartość inwentarza po odpisaniu 10%	15	62
4	Zaległe opłaty kasowe (po odpisaniu nieściągalnych)	628	43
	Razem . . .	6201	29

Zarząd Kasy:

Mr Władysław Miętus. rachmistrz.

Mr Hugo Muthsam. za prezesa.

RACHUNKOWE
do 31 grudnia 1904 r.

	ROZCHODY	Rozchody rzeczywiste Kor.	h.	Z dniem 31 12 1903 r. nieuiszczone Kor.	h.	Razem Kor.	h.
1	Wypłacone zasiłki	1879	20			1879	20
2	Płace lekarzy i kontrola chorych	60	20			60	20
3	Koszta pogrzebowe . . . . , . .	327	60			327	60
4	Koszta administracyi	1232	13	61	92	1294	05
5	Inne wydatki:						
	a) odpisanie 10% od wartości inwentarza	1	70			1	70
	b) odpisanie inne	178	80			178	80
6	Teraźniejszy fundusz rezerwowy			5365	37	5365	37
7	Razem . . .	3679	63	5427	29	9106	92

MAJĄTKU
grudnia 1904 r.

	STAN BIERNY	Kor.	h.
1	Zaciągnięte pożyczki (zaliczki)	774	—
2	Nieuiszczone należytości	61	92
3	Teraźniejszy fundusz rezerwowy	5365	37
	Razem . . .	6201	29

Wydział nadzorczy:

Mr Alfred Weiss. *Mr Ilo Roth.* *Mr Andrzej Studziński.*

Podania kompetentów, którzy aptekę uzyskaną w drodze konkursu odsprzedali przed upływem 10 lat, o ile nie skłoniły ich do tego względu konieczności przez Władze polityczne uznane, nie będą uwzględnione. *C. k. Starosta.*

Tarnopol, 5 lutego 1905.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi prosimy adresować:

Redakcya „Kroniki farmaceutycznej", Kraków, ulica Grzegórzecka L. 22.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej", dozwolone tylko z podaniem źródła.

Koncesyę na prowadzenie apteki publicznej w Żabiu otrzymał w I-szej instancyi kol. Mr Jan Gwalbert Tlappa, na aptekę w Niżniowie kol. Witold Ignacy Błocki.

Dzierżawy. Aptekę Frauenglasa w Tarnowie wydzierżawił z d. 1 stycznia 1905 r. kol. Mr Ignacy Reich, aptekę w Suchy kol. Mr J. Gebauer.

Slub kol. Mr Zygmunta Fuchsa z Kołomyi z p. Lolą Lewinówną odbył się we Lwowie dnia 22 stycznia 1905 r.

Odznaczenie. „Asociatiuna generala farmaceutica diu Romania" zamianowała członkami korespondentami Dr. Jana Hegera i Mra Józefa Longinowitsa.

Obywatelstwo honorowe nadała rada miasta Komorna swemu burmistrzowi Mr Ad. Metanowskiemu aptekarzowi, w uznaniu zasług położonych około dobra miasta.

Zmiana w Zarządzie szkoły i laboratoryum Ogólno-auatr. Towarzystwa apt. Dotychczasowy dyrektor szkoły farmaceutycznej Mr C. Glücksmann podziękował za posadę a miejsce jego zajął Dr. filozofii Mr farm. Gustaw Mossler.

Walne Zgromadzenie Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej odbyło się we Lwowie dnia 28 stycznia 1905 r. Przewodniczącym Gremium wybrano kol. K. Sklepińskiego, zastępcą kol. Beisera.

Do komisyi egzaminacyjnej wybrani: kol. Dewechy, kol. Hay, i Dr. Jan Piepes-Poratyński.

Do komisyi kwalifikacyjnej weszli: kol. Beiser, Dewechy, Hay, Kajetanowicz, Englender, Ehrbar, Rohm, Szancer i Maryan Krzyżanowski.

Termin wnoszenia rekursu przy kreowaniu nowych aptek. C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 30 listopada 1904 r. L. 13.280 wyjaśniło, że dla oznaczenia terminu wnoszenia rekursu przeciw kreowaniu aptek, dekret kancelaryi nadwornej, dotyczący prawa terminu wnoszenia rekursu przy nadawaniu koncesyi, nie jest miarodajnym.

Czerwony krzyż. Renomowanej firmie „Hartmann i Kleining" (fabryka opatrunków) w Hohenelbe (Czechy) zostało na mocy rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1903 D. u. p. 85 udzielonem ze strony rządu pozwolenie, używania i nadal znaku czerwonego krzyża tak na drukach jak i wyrobach.

Firma „Filip Röder" w Wiedniu uległa w dniu 4 lutego zniszczeniu przez pożar. Pożar powstał przez pęknięcie flaszki z benzyną przygotowanej do ekspedycyi. Pary benzyny zajęły się od piecyka a płomień szybko przeniósł się na cały

budynek Ocalały tylko piwnice. Szkody znaczne pokryte przez ubezpieczenie. Z personalu zajętego w lokalu drogueryi dwoje ludzi odniosło tylko lekkie poparzenia.

Emetyk zamiast proszku seidlickiego wydano w Salzburgu sekretarzowi tamtejszego teatru miejskiego panu Wiktorowi Mayowi z drogueryi radcy cesarskiego Juliusza Haagna. Pan Wiktor May został wyratowany a droguista Haagn skazany na 600 kor. kary pieniężnej i 400 kor. odszkodowania.

Międzynarodowy kongres botaniczny w Wiedniu w r. 1905. Przygotowania do odbyć się mającego w dniach od 11 do 18 marca 1905 w Wiedniu drugiego międzynarodowego Kongresu botanicznego postępują szybko, tak, że już teraz można mu wróżyć powodzenie.

Dytychczas zgłosiły wysłanie swoich zastępców: Francya, Holandya, Dania, Norwegia, Szwecya, Szwajcarya, Meksyk, Chiny. Więcej jak 100 Towarzystw naukowych, akademii i t. p. przyobiecało swój współudział. Wszelkie pisma dotyczące Kongresu należy odesłać do głównego Sekretaryatu międzynarodowego botanicznego Kongresu. Wiedeń I. Burgring Nr. 7.

Wykształcenie aspirantów farmacyi w Istryi. Przewodniczący Gremium aptekarskiego w Istryi G. v. Gaudusio wydał do aptekarzy swego Gremium okólnik, w którym zwrca uwagę na ważność dobrego wykształcenia aspirantów w farmakognozyi. Zdarza się często, że aspiranci najczęściej używanych leków surowych w ich pierwotnym stanie niepotrafią odróżnić, ponieważ te w aptekach przychodzą najczęściej pokrajane lub sproszkowane. Aby aspirantom dać możliwość do dokładnego poznania leków surowych, postanowiło Gremium Istryi swoje zbiory farmakognostyczne oddać do dyspozycyi uczących się. Właściciele zaś aptek w Istryi są proszeni, aby aspirantom swoim, skoro ci dostatecznie teoretycznie z farmakognozyi się przygotują, pozwolili na 2—3 tygodniowy urlop przed egzaminem tyrocynalnym, celem odbycia praktycznych studyów farmakognostycznych w Parenzo.

Skazany na wydzierżawienie apteki. — Obiecanka, która musi być dotrzymaną. Dnia 9 b. m. został w wiedeńskim sądzie handlowym rozstrzygniętym bardzo zajmujący spór. Przebieg rozprawy jest następujący: W roku 1899 miał Mr R. P. jako będący na turze wstąpić w charakterze akcesisty na stałe do wojska. Szef jednak wspomnianego współpracownika aptekarz J. v. T. (Wiedeń VIII) odradzał mu tego kroku z tem, że po 5 lub 6 latach ma zamiar wydzierżawić mu swą aptekę. Mr P. zgadzał się na to w zupełności, żądał jednak piśmiennego oświadczenia lub powtórzenia przyrzeczenia przy świadku. W trakcie tego jednak wystarał się Mr P. o potrzebne świadectwo zdrowia, aby mu w razie, gdy aptekarz v. T. nie da prawnego oświadczenia posada wojskowa nie przepadła. Skoro aptekarz v. T. spostrzegł, że jego współpracownik na obietnicę w cztery oczy nie reaguje, powtórzył temuż jeszcze raz w obecności swej żony obietnicę z dodatkiem, że czynsz dzierżawny ma wynosić 16.000 kor. zaś kaucya 30.000 kor. Ta ustna umowa została przez podanie ręki umocnioną. Po tej umowie Mr P. zrzekł się służby wojskowej. Z początkiem tego roku przypomniał Mr P. swemu szefowi o danem przyrzeczeniu, na co ten oświadczył, że to nie było żadne przyrzeczenie ale tylko omawianie ewentualności, a w końcu że miał wielkie straty pieniężne i że obecnie o dzierżawie nie może być mowy.

Mr P. wystąpił wobec tego z apteki p. v. T. i wniósł przeciw niemu skargę do Sądu handlowego. Sąd handlowy po przeprowadzonej rozprawie uznał umowę zawartą pomiędzy obu panami za ważną i wydał wyrok, mocą którego aptekarz v. T. obowiązany jest swoją aptekę pod „Lwem“ panu Mr P. począwszy od października 1905 roku za czynszem dzierżawnym 16.000 kor. i kaucyą 30.000 kor. na lat 10 wydzierżawić. W następstwie tego został oskarżony skazany i na ponoszenie kosztów sporu.

Sprawę niniejszą podajemy Szan. kolegom do wiadomości, nieraz bowiem i niejednemu zdarzyć się może, że szef jego dla swych własnych korzyści czyni rozmaite obiecanki, których następnie nie dotrzymuje. W wypadkach takich należy się zawsze zabezpieczyć prawnie, aby potem słusznych praw swoich dochodzić było można.

O strejkach współpracowników aptekarskich w Rosyi i Królestwie Polskiem podają nam dzienniki krótkie tylko wzmianki. Jakie korzyści uzyskali nasi koledzy z pod zaboru rosyjskiego tego na razie nie wiemy, gdyż dzienniki nawet fachowe bliższych szczegółów dotąd nie podały.

Nowe pismo zawodowe. Od początku b. r. wychodzi w Warszawie nowe pismo zawodowe *Farmacya* organ Tow. wzajemnej pomocy „Farmacya" poświęcone postępom nauk farmaceutycznych i przyrodniczych, pod redakcyą K. Życkiego i W. Bryknera. Nowemu pismu życzymy z serca „Szczęść Boże!".

Odpowiedzi od Redakcyi.

Kol. W. D. i *P. W. z K.* dziękujemy za nadesłany artykuł, będzie umieszczony w Nr. 3-cim *Kroniki*. Zarazem polecamy się nadal łaskawej pamięci z tem nadmienieniem, że wszelkie artykuły zawodowe i prace naukowe przyjmujemy z wdzięcznością. Zarazem prosimy Szan, członków Tow. farm „Unitas" o łaskawe zawiadomienie redakcyi o każdorazowej zmianie miejsca, aby *Kronika* każdemu z kol. na czas mogła być doręczoną.

* NADESŁANE. *

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi)

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas". — Redaktor odpowiedzialny: **Mr Jan Rożański.**

W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.